

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 18 lipca 2019 roku w sprawie z powództwa Z. D. przeciwko D. S.:

1. zasądził od D. S. na rzecz Z. D. 12 800 złotych z odsetkami;

a) ustawowymi od 25 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku;

ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

zasądził od D. S. na rzecz Z. D. 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami:

a) ustawowymi od 25 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku;

ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałej części;

zasądził od D. S. na rzecz Z. D. 2 239 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 3 sentencji orzeczenia, a w konsekwencji również rozstrzygnięcia z punktu 4 o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 i 286 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do kwoty należnego powodowi odszkodowania – to jest w zakresie kwoty niezbędnej do usunięcia skutków wadliwie wykonanej przez pozwaną pracy protetycznej, wskutek dowolnego i sprzecznego z opinią biegłego z zakresu implantologii stomatologicznej G. Z. (1) przyjęcia, że do usunięcia skutków błędu w sztuce medycznej jakiego dopuściła się pozwana konieczne jest jedynie wykonanie nowych koron których koszt wynosi 800 zł (x 16 sztuk) – vide str. 8 uzasadnienia wyroku, w sytuacji gdy opinia ww. biegłego przesądza, iż niezbędny koszt jaki musi ponieść powód „aby usunąć nieprawidłowości, które są następstwem leczenia” (vide opinia biegłego k. 87) wynosi 40.000 zł,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż kwota niezbędna do usunięcia skutków wadliwego sposobu leczenia powoda sprowadza się wyłącznie do kosztu wykonania samych uzupełnień protetycznych – w sytuacji gdy na szkodę powoda składa się nie tylko koszt samych uzupełnień, ale także koszt wykonania badania zwarcia, odlewu, pracy stomatologa, koszt przeprowadzenia szeregu wizyt stomatologicznych - których wartość biegły oszacował na kwotę 40.000 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda ponad kwotę odszkodowania wskazaną w punkcie 1 wyroku – kwoty 21.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2014 do 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Apelację od wyroku wniosła również pozwana. Przedmiotowe orzeczenie zaskarżyła w części, tj. w punktach 1, 2 i 4.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miał wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. – polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej oceny dowodów poprzez:

- błędną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że praca protetyczna wykonana przez pozwaną, została wykonana nienależycie i niezgodnie ze stanem wiedzy, w sytuacji gdy przyczyną odpryskiwania porcelany był bruksizm powoda, spowodowany przez zażywane przez niego leki,

- bezzasadne uznanie, że niestosowanie przez powoda uzupełnienia protetycznego typu proteza całkowita osiadająca szczęki i żuchwy oraz szyny nagryzowej nie miało wpływu na wynik leczenia, w sytuacji gdy niestosowanie się pacjenta do zaleceń lekarza doprowadziło do późniejszego uszkodzenia porcelany,

- błędną ocenę zeznań powoda i przyznanie im waloru wiarygodności, w sytuacji gdy zeznania te w wielu miejscach były wewnątrznie sprzeczne, w szczególności co do czasu powstania uszkodzeń protetycznych,

- oparcie rozstrzygnięcia na opiniach biegłego G. Z. oraz prywatnej opinii przeprowadzonej na zlecenie powoda, które to opinie są sprzeczne wewnątrznie, a także zewnętrznie względem siebie i nie znajdują poparcia w reszcie zebranego materiału dowodowego, w szczególności są sprzeczne z zeznaniami samego powoda,

b) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 298 k.p.c. – poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych chirurga szczękowego i protetyka oraz psychiatry, w sytuacji gdy w sprawie istniały okoliczności istotne dla wyjaśnienia sprawy, których wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych,

c) art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c. – poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 17 lipca 2019 r. i pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej, w sytuacji gdy istniały podstawy do jej odroczenia, a pozwana w sposób dostateczny usprawiedliwiła swoją nieobecność.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie o powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, według norm prawem przepisanych.

Ponadto pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z dokumentu – prywatnej opinii dr n. med. A. J. (chirurga stomatologa specjalisty chirurgii szczękowo- twarzowej) na okoliczność prawidłowo przeprowadzonego leczenia powoda przez pozwaną oraz ponowne rozpoznanie wniosku dowodowego oddalonego przez Sąd I instancji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych chirurga szczękowego i protetyka oraz psychiatry, ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu specjalistów, w skład którego wejdzie biegły z zakresu chirurgii szczękowego i protetyki oraz psychiatrii.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego oraz od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze według norm przypisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne i podlegały oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutów zawartych w apelacji powoda.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Apelujący powód w niniejszej sprawie naruszenia wskazanego przepisu dopatruje się w przyjęciu przez Sąd meriti, że wysokość odszkodowania wynosi 12 800 zł, a zatem równowartość kosztu wymiany 16 koron zębowych, podczas gdy winien on wynosić 40.000 zł zgodnie z opinią biegłego. Zgodzić należy się z twierdzeniem powoda, iż w opinii pisemnej biegły podał, że koszt wykonania nowych uzupełnień protetycznych wynosi około 40.000 zł, jednakże w ustnej opinii biegły wyraźnie wskazał, czego powód zdaje się nie zauważać, że wskazana kwota dotyczyłaby sytuacji, gdy zachodziłaby potrzeba wymiany łącznika, ale zdaniem biegłego w przypadku powoda nie jest to konieczne. Sąd za ustną opinią biegłego zasadnie przyjął, że szkoda poniesiona przez powoda polega na konieczności wymiany wszystkich koron porcelanowych, a koszt wymiany jednej korony wynosi około 800 zł. Tym samym równowartość poniesionej szkody wyraża się kwotą 12 800 zł. Na marginesie należy zaznaczyć, iż ustna opinia biegłego nie była kwestionowana przez stronę powodową.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut podnoszony przez powoda, jakoby kwota 800 zł nie uwzględniała niezbędnych kosztów wykonania badania zwarcia, odlewu, pracy stomatologa, kosztu przeprowadzenia szeregu wizyt stomatologicznych. Wskazać bowiem należy, iż biegły wskazał, że kwota 800 zł stanowi koszt wymiany jednej korony. Sąd wskazaną kwotę rozumie jako koszt produktu oraz usługi związanej z wymianą korony. Jednocześnie należy wskazać, iż kwota 12 800 zł jawi się jako realna, zważywszy na fakt, iż powód za całość wykonanego przez pozwaną dzieła zapłacił 34 600 zł, na którą to cenę składały się liczne wizyty stomatologiczne, koszty usunięcia zębów, wszczepienia implantów, wykonania badań oraz wykonania koron. Zważywszy na fakt, iż część prac została przez pozwaną wykonana poprawnie natomiast wymiany wymagają jedynie korony porcelanowe, kwota odszkodowania winna odpowiadać kosztowi wymiany koron określonego przez biegłego na kwotę łączną 12 800 zł.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji należy wskazać, iż wniesiona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów mogących skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty podniesione przez pozwaną w treści apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy pominął dowody, o których dopuszczenie wносиła pozwana w apelacji, gdyż były spóźnione. W ocenie Sądu pozwana nie udowodniła, iż potrzeba powołania się na nie wynikła dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. należy uznać takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona powinna przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. dotyczyły zdarzeń, które zaistniały po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, a więc ich powołanie w tamtym postępowaniu nie było możliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 roku, I AGa 317/18, publ. LEX nr 2693434).

Przechodząc do rozważenia zarzutów wniesionej przez pozwaną apelacji należy stwierdzić, iż wbrew zapatrywaniu apelującej, ocena zgromadzonego materiału dowodowego została przeprowadzona zgodnie z wytycznymi art. 233 § 1

k.p.c. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż powodem uszkodzenia pracy protetycznej było nienależyte jej wykonanie. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż twierdzenia pozwanej, jakoby przyczyną uszkodzenia porcelany był bruksizm wywołany przyjmowaniem leków są nieudowodnione. Z wiarygodnych zeznań powoda i jego małżonki wynika, iż przed założeniem protezy powód nie zgrzytał zębami. Ponadto należy podkreślić, iż powód poinformował pozwaną podczas pierwszego wywiadu, przed przystąpieniem do prac stomatologicznych i protetycznych, iż przyjmuje od dłuższego czasu leki na depresję. W tych okolicznościach pozwana winna sprawdzić, jakie skutki uboczne przyjmowanie tych leków może wywoływać i w następstwie uzyskanej wiedzy, podjąć decyzję odnośnie leczenia. Ponadto podkreślenia wymaga, iż pozwana jest specjalistą z wiedzą i doświadczeniem, z tego też powodu, nawet gdyby pacjent cierpiał na bruksizm i nie poinformował jej o zgrzytaniu zębami z powodu przyjmowania leków bądź o przyjmowanych lekach, trudno dać wiarę by stan uzębienia powoda w trakcie pierwszej wizyty nie wskazywa na tę okoliczność, a w konsekwencji czego pozwana winna zaobserwować zmiany uzębienia świadczące o bruksizmie i zastosować prawidłowe leczenie.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującej, jakoby niezastosowanie przez powoda uzupełnienia protetycznego typu proteza osiadająca szczęki i żuchwy oraz szyny nagryzowej doprowadziło do późniejszego uszkodzenia porcelany. Choć niewątpliwie niestosowanie się do zaleceń lekarza mogło mieć znaczenie dla powodzenia zabiegu, należy wskazać, iż zgodnie z opinią biegłego bezpośrednią przyczyną uszkodzenia porcelany było jej przeciążenie na wszystkich powierzchniach spowodowane nieprawidłową rejestracją zwarcia i wysokości zwarciowej podczas zabiegu. Tym samym nie sposób przyjąć, iż to zachowanie powoda miało wpływ na niepowodzenie zabiegu.

Wbrew twierdzeniom apelującej pozwanej, sam fakt niewielkich sprzeczności w zeznaniach powoda, w tym co do czasu powstania uszkodzeń protetycznych, nie dyskwalifikuje ich pod względem wiarygodności. Należy mieć na względzie, iż powód w niniejszym postępowaniu składał zeznania w lipcu 2019 roku, zatem 5 lat od chwili wytoczenia powództwa i niemal 6 lat od chwili wykonania zabiegów. Naturalnym dla człowieka jest proces zapominania, dlatego nie można czynić zarzutu powodowi, iż po upływie tak długiego czasu nie pamięta dokładnie po jakim upływie czasu zauważył uszkodzenia w wykonanej pracy protetycznej. W ocenie Sądu Odwoławczego zeznania te, pomimo niewielkich nieścisłości, są jasne, spójne i logiczne, zatem zasługują na wiarę.

Niezasadne jest twierdzenie apelującej, iż opinia biegłego oraz prywatna opinia przeprowadzona przez powoda nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych, gdyż są sprzeczne wewnętrznie, a także zewnętrznie względem siebie i nie znajdują oparcia w reszcie zebranego materiału dowodowego. Należy stwierdzić, iż prywatna opinia wykonana na zlecenie powoda nie była podstawą do stwierdzenia nienależytego wykonania dzieła i zakresu odpowiedzialności pozwanej, a jedynie stanowiła element stanu faktycznego zaistniałego w sprawie. Podstawą uznania, iż z winy pozwanej powód poniósł szkodę była opinia biegłego w zakresie implantologii stomatologicznej G. Z. (1). Opinia pisemna była jasna, spójna i logiczna, natomiast wydana później opinia ustna była jej dopełnieniem, odpowiadała na podniesione przez pozwaną kwestie. W ocenie Sądu Odwoławczego wydane w sprawie opinie były spójne, logiczne, rzetelne i w całości odpowiadały na określony problem, w a konsekwencji były dla Sądu przekonujące.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji należy stwierdzić, iż stawiany przez apelującą zarzut naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Stawiany przez apelującą zarzut naruszeni art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 298 k.p.c. uznać należy za nietrafny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż wobec treści zarzutu Sąd odwoławczy odniósł stawiany zarzut do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., dotyczącego opinii biegłego, a nie jak błędnie wskazano art. 298 k.p.c.

Opinia biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwość prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadnić argumentację stron procesu, lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie

sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu implantologii stomatologicznej. Wydane przez biegłego opinie były jasne, pełne i niesprzeczne wewnątrz. Na ich podstawie Sąd Rejonowy mógł dokonać oceny zasadności roszczenia powoda. Wnioskowany przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego chirurga szczękowego w istocie sprowadzał się do próby zakwestionowania wydanej już w sprawie niekorzystnej dla strony opinii biegłego. W ocenie Sądu odwoławczego po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu implantologii stomatologicznej, w sprawie nie pozostały okoliczności istotne do rozstrzygnięcia sprawy, które wymagałyby zasięgnięcia opinii biegłego z innej dziedziny, a złożony przez pozwaną wniosek w tym zakresie służyłby przewlekłości postępowania w sprawie.

Podobnie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwsze kolejności należy zaznaczyć, iż jak wskazał w swej opinii biegły G. Z. (1), depresja nie jest przeciwwskazaniem do przeprowadzenia zabiegów dentystrycznych. Odnosząc się natomiast do kwestii wpływu stosowania leków na depresję na występowanie bruksizmu należy wskazać, iż okoliczność ta nie miała znaczenia dla zbadania odpowiedzialności pozwanej. Jak już wyżej wskazano, pozwana została poinformowana przed podjęciem leczenia, że pacjent przyjmuje leki, a do jej obowiązków należało ustalenie, czy mogą one powodować zgrzytanie zębami i ich zaciskanie. Ponadto, nawet gdyby pacjent nie poinformował jej o tym fakcie, a przyjmowane leki powodowałyby bruksizm, z uwagi na ich wieloletnie przyjmowanie przez powoda, ustalenie jego występowania powinno być możliwe na podstawie stanu uzębienia powoda przed podjęciem leczenia. Tym samym okoliczność, czy przyjmowane przez powoda leki powodowały bruksizm nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji powołanie biegłego w celu jej ustalenia było zbędne i prowadziło jedynie do przedłużenia postępowania.

Niezasadnym okazał się zarzut naruszenia dyspozycji art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c.

Naruszenia wskazanych przepisów apelująca doszukuje się w nieodroczeniu rozprawy w dniu 17 lipca 2019 roku i pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanej. Pozwana w dniu 9 lipca 2019 roku złożyła wniosek o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na sprawowanie opieki nad chorym dzieckiem, załączając zwolnienie lekarskie. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż nieobecność pozwanej na rozprawie była nieusprawiedliwiona i nie odroczył rozprawy, pomijając dowód z przesłuchania pozwanej. Należy bowiem mieć na względzie, iż postępowanie na tym etapie toczyło się już od niemal pięciu lat, powód na stałe zamieszkuje w Australii, z powodu czego rozprawy były planowane z dużym wyprzedzeniem. Choć choroba dziecka jest zdarzeniem losowym i nieprzewidywalnym, należy wskazać, iż pozwana o tej chorobie dowiedziała się w dniu 8 lipca 2017 roku, zatem na 9 dni przed planowanym terminem rozprawy. W ocenie Sądu pozwana w tych okolicznościach mogła podjąć starania o zapewnienie odpowiedniej opieki nad dzieckiem na czas przybycia na rozprawę, tymczasem już z ponad tygodniowym wyprzedzeniem założyła, iż nie może stawić się w sądzie i złożyła wniosek o odroczenie terminu. W tych okolicznościach należy wskazać, iż wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

Konkludując, obie wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje były bezzasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie i w konsekwencji podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je pomiędzy stronami.